

bp Mariusz Leszczyński

Zamość

Akcja Katolicka świadkiem Chrystusa w epoce sekularyzacji¹

Pojęcie sekularyzacji i jej przejawy

Sekularyzacja (łac. *saecularis* – świecki) oznacza proces, który występuje we wszystkich religiach, ilekroć zostaną zakwestionowane tradycyjne ich formy. Idzie ona w parze z deklerykalizacją życia społecznego i desakralizacją, gdy sakralne aspekty życia społecznego (*sacrum*) są wypierane przez wartości świeckie (*profanum*)². Ks. prof. Janusz Mariański (KUL), za socjologiem niemieckim Franzem-Xaverem Kaufmannem, określa sekularyzację jako „zjawisko nieustannej utraty wagi religii [...], wyrugowanie autorytetu Kościoła ze sfery życia świeckiego [...], dechrystianizację społeczeństwa i uwolnienie go spod wpływu Kościoła”³. W społeczeństwach Europy Zachodniej „laicyzację określa się również mianem sekularyzacji”⁴.

Papież Jan Paweł II analizując zjawisko niewiary we współczesnych społeczeństwach stwierdza, że obok ideologii zrodzonych z walk społecznych i ateistycznych utopii XIX wieku, które są jeszcze żywotne w niektó-

¹ Referat wygłoszony podczas sympozjum z okazji 15-lecia Akcji Katolickiej diecezji bielsko-żywieckiej, Bielsko-Biała, 10 IX 2011.

² J. Krucina, *Sekularyzacja a współczesny model wiary*, „Ateneum Kapłańskie”, 1970, z. 3, s. 347–387; D. Olszewski, *Sekularyzacja*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 2, Katowice 1989, s. 236–238; J. Mazur, *Laicyzm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka* [EK], t. 10, Lublin 2004, szp. 388; J. Mariański, *Sekularyzacja moralności*, [w:] *Służcie Panu z weselem. Księga Jubileuszowa ku czci kard. Henryka Gulbinowicza z okazji 50-lecia kapłaństwa, 30-lecia i 25-lecia posługi w archidiecezji wrocławskiej i 15-lecia kardynalatu*, red. I. Dec, t. 2, Wrocław 2000, s. 510–522; tenże, *Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne. Studium socjologiczno-pastoralne*, Lublin 2005, *passim*.

³ J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce*, s. 17–19, 23.

⁴ Tenże, *Laicyzacja*, [w:] EK, t. 10, Lublin 2004, szp. 383.

rych społeczeństwach, świat ogarnęła fala sekularyzacji. „Ujawnia się ona w społeczeństwach konsumistycznych poprzez hedonizm, pragmatyzm oraz pogoń za efektywnością, bez oglądania się na normy etyczne, oraz przez nieuznawanie świętości życia. To wszystko nader często prowadzi do relatywizmu moralnego i do obojętności religijnej. Można w gruncie rzeczy powiedzieć [...], że mało jest zdeklarowanych ateistów, lecz bardzo wielu niewierzących; wielu jest ludzi, którzy żyją tak, jakby Bóg nie istniał, i którzy siebie umieszczają poza problematyką: wiara – niewiara”⁵.

Na zjawisko sekularyzacji zwraca uwagę również papież Benedykt XVI. Podczas audiencji ogólnej w Watykanie, 11 maja br., mówił: „Żyjemy w czasach, w których przejawy sekularyzmu są wyraźnie widoczne. Wydaje się, że Bóg znika z pola widzenia wielu osób lub stał się czymś, wobec czego człowiek pozostaje obojętny. Jednocześnie widzimy jednakże wiele znaków, które wskazują na budzenie się zmysłu religijnego, odkrywanie znaczenia Boga w życiu człowieka, potrzebę duchowości, przezwyciężenia czysto horyzontalnej, materialnej wizji życia ludzkiego”⁶.

Postulat sekularyzacji zmierza w praktyce do podkreślania autonomii świata i absolutyzowania go, to znaczy do traktowania świata, człowieka i kultury jako jedynej rzeczywistości, łącząc to z odrzuceniem Boga i Jego praw. Mówił o tym Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał, w wywiadzie dla dziennika włoskiego „La Repubblica” w r. 2004: „Istnieje ideologiczna agresywność sekularyzmu”, a „laicyzm nie jest już elementem neutralności [...], lecz staje się ideologią narzucaną przez politykę [...]. Bóg w naszym społeczeństwie zepchnięty został na margines [...]. W życiu politycznym wydaje się niemal nieprzyzwoite mówić o Bogu, jak gdyby to było zamachem na wolność tych, co nie wierzą. Podobnie jest w innych dziedzinach życia”⁷. O tym groźnym zjawisku mówił także w przesłaniu do biskupów w Sao Paulo w Brazylii 11 maja 2007: „Żyjemy w trudnych dla Kościoła czasach [...]. W życiu społecznym panuje od pewnego czasu niepokojące zagubienie. Bezkarne atakuje się świętość małżeństwa i rodziny [...]; w imię prawa

⁵ Jan Paweł II, *Ideologie, mentalności i wiara chrześcijańska. Przemówienie do uczestników plenarnego zebrania Sekretariatu dla Niewierzących*, „L'Osservatore Romano” [LR], wyd. pol., 1988, nr 3–4, s. 28; por. A. Szostek, *Dramat Europy: wizja Jana Pawła II*, [w:] *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, red. E. Cyran, A. Czaja, P. Gutowski, Lublin, 2006, s. 61–85.

⁶ *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby*, LR, wyd. pol., 2011, nr 7, s. 49.

⁷ J. Ratzinger, *Musimy bronić wolności religii przed nakazami ideologii*, serwis KAI, 19 XI 2004.

do wolności indywidualnej usprawiedliwia się niektóre zbrodnie przeciwko życiu; znieważa się godność człowieka; szerzy się plaga rozwodów i wolnych związków”⁸. Aby temu przeciwdziałać, trzeba sięgnąć do sprawdzonych metod i środków, którymi dysponuje Kościół. Są wśród nich m.in. stowarzyszenia i ruchy kościelne, „które w jedność ze swymi pasterzami [...] wnoszą do Kościoła własne zasoby duchowe, wychowawcze i misyjne, niczym cenne doświadczenie i konkretny styl chrześcijańskiego życia”⁹. Ich przykład i zaangażowanie – podkreślał papież – mogą przyczynić się do pogłębienia u wyznawców Chrystusa wiary, ugruntowania cnót osobistych oraz poczucia odpowiedzialności w sferze społeczno-politycznej¹⁰.

Karl Jozef Schipperges z Akwizgranu, analizując wrogie światopoglądowi chrześcijańskiemu ideologie, które funkcjonują w „nowoczesnym społeczeństwie” stwierdza, że źródłem współczesnych zagrożeń dla wiary i Kościoła jest nie tylko sekularyzacja. O wiele bardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest pluralizm polityczny i społeczny jako jeden z istotnych warunków istnienia systemu demokratycznego, a zwłaszcza pluralizm religijno-swiatopoglądowy, który głosi niezależność jednostki i prymat woli oraz odrzuca naturalny porządek i tradycję. Te idee powodowały w epoce nowożytnej powolną erozję religii lub jej pojawienie się w postaci zeświecczonej i wypaczonej oraz spychały ją na margines życia publicznego, doprowadzając do rozdziału religii od polityki i polityki od moralności¹¹. Ten właśnie kierunek ideowy preferuje dziś wolnościowa i antyklerykalna ideologia liberalistyczna, która nie odmawia wprawdzie członkom Kościoła publicznego manifestowania uczuć religijnych, ale kwestionuje dążenia do uznania jego publiczno-prawnej podmiotowości. Według liberałów Kościół powinien być rodzajem stowarzyszenia, które zaspokaja potrzeby duchowe jego członków, ale nie zabiera głosu w sprawach publicznych. Skoro wiara lub jej brak są sprawą prywatną, to Kościół – ich zdaniem – powinien być ograniczony do sfery prywatności¹².

⁸ Benedykt XVI, *Musimy być wiernymi sługami słowa. Spotkanie z biskupami brazylijskimi*, LR, wyd. pol. 2007, nr 7–8, s. 25.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ K. J. Schipperges, *Religia a zeświecczone społeczeństwo*, „Communio”, 2003, nr 6, s. 65–69.

¹² A. Stelmachowski, *Kościół Katolicki w Polsce wobec wyzwań liberalizmu*, Lublin 1996, s. 12.

Współczesne prądy antyreligijne w Europie i świecie zostały poddane wnikliwej analizie i surowej ocenie przez publicystki włoskie – Eugenię Roccellę i Lucettę Scaraffię – w książce pt. *Wojna z chrześcijaństwem. ONZ i Unia Europejska jako nowa ideologia*¹³. Autorki zwracają w niej uwagę m.in. na to, że mamy dziś do czynienia ze swoistą „sakralizacją praw”, które często są naganne moralnie oraz niezgodne z prawem naturalnym, Dekalogiem i wartościami ewangelicznymi. W obszarze propagowanych swobód są m.in. takie kwestie, jak: eksperymenty na ludzkich embrionach, aborcja, związki osób tej samej płci i kapłaństwo kobiet¹⁴. Gdy Kościół przypomina naukę Bożą o człowieku i jego powołaniu, krytykuje się go i posądza o to, że nie respektuje ludzkich praw, zaś jego instytucje postrzega się jako przestarzałe i niedorastające do standardów współczesności¹⁵.

Katolicyzm polski wobec zjawiska sekularyzacji

Kardynał Tarcisio Bertone, watykański sekretarz stanu, podczas VII Zjazdu Gnieźnieńskiego 15 czerwca 2007 roku scharakteryzował religijność Polaków tak: „Polska jest krajem ludzi szlachetnych, o ugruntowanych tradycjach chrześcijańskich [...]. Wyzwania dnia dzisiejszego, po upadku reżimu komunistycznego, może częściowo są inne niż w przeszłości, ale z pewnością nie zmalły. Wśród nich, oprócz ochrony wolności religijnej, należy wymienić jako sprawę priorytetową obronę godności każdej istoty ludzkiej. Jest to wyzwanie wymagające odwagi i wytrwałości: stawką w grze jest bowiem przyszłość Europy i świata”¹⁶. Apelowal więc do Polaków, aby bronili świętości życia ludzkiego, promowali rodzinę jako podstawową komórkę społeczną oraz przyczyniali się do poszanowania praw człowieka i ochrony środowiska¹⁷. A oto jeszcze inna ocena religijności Polaków:

Polski katolicyzm jest zjawiskiem znacznie bardziej złożonym, niż się na ogół sądzi. Jest w nim element narodowy, jest też wiele uczuciowości i niekonsekwencji, ale nie można zaprzeczyć, że jest w nim również potężna, autentyczna siła duchowa. Prawdą jest też, że polska religij-

¹³ E. Roccella, L. Scaraffia, *Wojna z chrześcijaństwem. ONZ i Unia Europejska jako nowa ideologia*, tłum. K. Klauza, Częstochowa 2006, *passim*.

¹⁴ Tamże, s. 8–10, 27 i in.

¹⁵ Tamże, s. 43 i in.; K. Brodacki, *Niebezpieczny precedens*, „Niedziela”, 2006, nr 33, s. 25.

¹⁶ *Człowiek drogą Kościoła. Wykład kard. T. Bertone wygłoszony na otwarciu obrad VII Zjazdu Gnieźnieńskiego*, LR, wyd. pol., 2007, nr 7–8, s. 56–57.

¹⁷ Tamże, s. 54–56.

ność objawia się w postaci lęków ksenofobicznych, płytkiego tradycjonalizmu czy obaw przed opinią „oświeconej” zagranicy¹⁸.

W katolicyzmie polskim tkwi wielka siła, a zarazem pewna słabość. Wielu Polaków, podobnie jak i wielu Europejczyków, nie potrafi, albo nie chce, wprowadzić zasad wiary do codziennych postaw życiowych. Są chrześcijanami w domu i w kościele, ale już w pracy i w życiu publicznym nie zawsze kierują się wartościami Ewangelii i wskazaniem katolickiej nauki społecznej, ulegając propagowanym w mediach laickim wzorcom życia. Przyczyną tego jest słaba znajomość zasad wiary i płytka religijność. W rezultacie mamy dziś do czynienia z odchodzeniem od tradycyjnych wartości religijnych, zmniejszaniem się liczby wiernych na niedzielnej Mszy św. (41 proc.) oraz ze wzrastającą liczbą rozwodów i wolnych związków. Obok tych zjawisk jest także alkoholizm, który zatacza w społeczeństwie coraz szersze kręgi, nie wyłączając młodzieży, a nawet dzieci. O niepokojących jego rozmiarach świadczy m.in. fakt, że podczas jednego wakacyjnego weekendu policja zatrzymała ok. 2,5 tys. pijanych kierowców; a ilu takich nie zatrzymała? W naszym kraju jest ok. milion alkoholików. Jeden z biskupów powiedział ostatnio, że to także „twarz naszego Kościoła katolickiego”¹⁹. Wśród uwikłanych w alkoholizm są jednak tacy, którzy modlą się o cud przemiany. Z pewnej diecezji wędrowało w tym roku w pielgrzymce pieszej na Jasną Górę 300 osób dotkniętych alkoholizmem.

To tylko niektóre problemy życia oraz religijności i moralności współczesnych Polaków. Nie ulega jednak wątpliwości, że sprzyjają one inwazji niebezpiecznych trendów kultury Europy Zachodniej, czego skutkiem może być kryzys religijny w formie spontanicznej sekularyzacji, zwłaszcza w młodym pokoleniu. Wydaje się jednak, że

model zachodnioeuropejskiej dechrystianizacji – uważa ks. Mariański – nie musi prowadzić do upadku religijności Polaków [...]. Można przypuszczać, że Polska pozostanie w zsekularyzowanej Europie „przypadkiem szczególnym”, ze znaczącą rolą religii w życiu społecznym jako nośnikiem nadziei wielu Polaków²⁰.

¹⁸ D. Zimoń, *Duszpasterskie refleksje po wizycie Benedykta XVI w Polsce*, [w:] *Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2006/2007*, Katowice 2006, s. 72–73.

¹⁹ Bp K. Zadarko podczas Pielgrzymki Trzeźwości: *milion alkoholików to też twarz Kościoła* [Góra Chełmska], serwis KAI, 6 VIII 2011.

²⁰ *Polska religijność – przypadek szczególny? – rozmowa T. Królaka z ks. prof. J. Mariańskim*, serwis KAI, 11 VI 2004; J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce*, s. 76–77, 95, 100–107.

Warto w tym miejscu przywołać słowa, które Benedykt XVI skierował do biskupów Słowacji 15 czerwca 2007 r. w Watykanie, na zakończenie ich wizyty *ad limina Apostolorum*:

Słowacja i Polska, które we wschodniej Europie są dwoma krajami posiadającymi najbogatsze dziedzictwo tradycji katolickiej, są obecnie wystawione na niebezpieczeństwo, że dziedzictwo to, którego nie zdołał zniszczyć reżim komunistyczny, zostanie poważnie naruszone przez fermenty typowe dla zachodnich społeczeństw: konsumpcjonizm, hedonizm, laicyzm, relatywizm itd.²¹

W tym kontekście zapytano prof. Michaela Novaka, amerykańskiego politologa i myśliciela chrześcijańskiego, z pochodzenia Słowaka: „Czy Polska może dać w czymś przykład Europie Zachodniej? W jakim sensie?”. Profesor odpowiedział: „Zachód: Francja, Niemcy, Belgia są strasznie zsekularyzowane. Ufam, że kraje takie, jak Polska czy moja rodzinna Słowacja mogą pokazać przykład krytycznego podejścia do relatywizmu, przykład zaufania do chrześcijaństwa. Mogą pomóc Europie odbudować jej poczucie sensu. Nie wiem, czy to się uda, ale tego właśnie Wam życzę. To tutaj bije serce Europy”²². Warto w tym miejscu przywołać słowa, które Jan Paweł II skierował do biskupów polskich 14 lutego 1998 r. w Watykanie, z okazji ich wizyty *ad limina Apostolorum*: „Kościół w Polsce staje [...] wobec wielkich dziejowych zadań, do których spełnienia jest mu potrzebna misyjna świeżość i apostołski zapał. Trzeba znaleźć w sobie tyle siły, by nasz naród mógł skutecznie oprzeć się tym tendencjom współczesnej cywilizacji, które proponują odejście od wartości duchowych na rzecz nieograniczonej konsumpcji czy też porzucenia tradycyjnych wartości religijnych i moralnych dla kultury laickiej i etycznego relatywizmu. Polska kultura chrześcijańska, etos religijny i narodowy są cennym rezerwuarem energii, których Europa dziś potrzebuje, by zapewnić w swych granicach integralny rozwój osoby ludzkiej [...]. Każdy winien wnieść w to wielkie dzieło swój dorobek kultury, swoją tradycję, doświadczenie, wiarę i gorliwość”²³.

²¹ Słowacja i Polska – najbogatsze dziedzictwo tradycji katolickiej, „Wiadomości KAI”. Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej, Warszawa, 24 VI 2007, nr 25, s. 25.

²² Wolność jest piękna, o ile będzie bazować na wartościach. Rozmowa z prof. M. Novakiem, amerykańskim politologiem i myślicielem chrześcijańskim, „Wiadomości KAI”, 12 VIII 2007, nr 32, s. 25.

²³ Przemówienie Ojca Świętego do III grupy Biskupów, LR, wyd. pol., 1998, nr 3, s. 46.

Akcja Katolicka „sumieniem moralnym społeczeństwa”

Papież Benedykt XVI w przesłaniu do 14. krajowego zjazdu Włoskiej Akcji Katolickiej, który odbył się od 6 do 8 maja br. w Rzymie, powiedział: „Świeccy chrześcijanie, jesteście powołani, by z przekonaniem ofiarować, oprócz braterskiej solidarności, piękno swojej kultury i racje swojej wiary, aby Europa stała na wysokości obecnego epokowego wyzwania”²⁴. W tym świetle rodzi się pytanie: w jaki sposób Akcja Katolicka w Polsce, w obliczu zjawiska sekularyzacji, może włączyć się w misję ewangelizacyjną Kościoła? I jakie dziedziny życia powinny być objęte jej szczególną troską apostolską?

Akcja Katolicka w naszym kraju skupia w swych szeregach wielu ludzi, którzy wyróżniają się przykładową postawą religijną i zaangażowaniem w życie społeczne. Są wśród nich i tacy, którzy piastują ważne funkcje państwowe i społeczne: w urzędach, uczelniach, szkołach, służbie zdrowia itd. Około 90 parlamentarzystów przyznaje się do swoich związków z Akcją Katolicką oraz innymi stowarzyszeniami i ruchami kościelnymi. Dzięki temu mają one dobrą znajomość kontekstu społecznego dla swoich działań apostolskich.

Zadaniem Akcji Katolickiej jest budowanie cywilizacji chrześcijańskiej – Królestwa Chrystusa na ziemi – poprzez formowanie mentalności i postaw ludzkich. Mówił o tym Benedykt XVI do biskupów polskich podczas ich wizyty *ad limina Apostolorum* w r. 2005: „Jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa. Nie może być ona powierzchowna, wycinkowa i doraźna. Powinna charakteryzować się głęboką przemianą w etosie ludzi, to znaczy przyjęciem właściwej hierarchii wartości, według której kształtować się będą postawy”²⁵. To więc powinno być celem misji ewangelizacyjnej uczniów Jezusa, a wśród nich członków Akcji Katolickiej, która jest szczególną „odповідzią na dzisiejsze potrzeby Kościoła” (kard. Stanisław Ryłko)²⁶.

Rosa Alberoni w książce pt. *Wygnać Chrystusa* pisze: „Nadeszła chwila dla wierzących, by podnieść głowę, by przemówić, by ujawnić przemoc,

²⁴ Benedykt XVI, *Żyć wiarą, kochać życie. Wysłęk wychowawczy Akcji Katolickiej*, Rzym, Serwis KAI, 7 V 2011.

²⁵ *Ewangelizacja zadaniem wszystkich. Przemówienie Ojca Świętego [Benedykta XVI] do II grupy Biskupów*, LR, wyd. pol., 2006, nr 2, s. 33.

²⁶ M. Leszczyński, *Jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa. Relacja z wizyty ad limina Apostolorum II grupy Biskupów polskich, 28 XI–3 XII 2005 r.*, „Biuletyn Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej”, Warszawa, 2006, nr 22, s. 13.

bezprawie [...], by bronić wartości chrześcijańskich, stosując je w praktyce, uświęcając je w gestach, ponieważ tylko w ten sposób stawia się czoło woli zniszczenia chrześcijaństwa, która jest wolą unicestwienia własnej cywilizacji. Ponieważ tylko w ten sposób można stawić czoło innym gotowym do walki i pozbawionym wątpliwości cywilizacjom: muzułmańskiej i chińskiej, które napierają na nasze granice, oraz wierze ateistycznej, która pojawia się we-wnątrż granic w masce scjentyzmu. Aby żadna z tych trzech sił nie opanowała naszej cywilizacji w trzecim tysiącleciu, należy ponownie umieścić wartości chrześcijańskie w centrum codziennego życia, a duchowość w centrum istoty ludzkiej i naszej historii. Tylko w ten sposób będziemy mogli ponownie powrócić do życia, powstać, by znów przeżyć twórczy poryw odwagi, prawości moralnej, godności, inwencji, dumy z powodu przynależności do własnej cywilizacji. Należy odbudować naszą zniekształconą tożsamość”²⁷. Katolicy świeccy powinni troszczyć się przede wszystkim o zachowanie swojej tożsamości religijnej i narodowej, uczestniczyć czynnie w życiu publicznym i polityce, wnosząc tam wartości chrześcijańskie. A gdyby zaistniała taka potrzeba, mają ich bronić zarówno „na forum publicznym [...], w debatach gremiów politycznych, jak i w mediach”²⁸.

A oto jeszcze inne kwestie, które powinny być przedmiotem zainteresowania członków Akcji Katolickiej i ich działań apostołskich w środowisku.

W tym samym czasie, kiedy naród polski biednieje i liczy się z każdym groszem, a budżet państwa oparty jest w ok. 80 proc. na podatkach płaconych przez emerytów i rencistów, rosną potentaci, którzy dysponują ogromnymi majątkami. Wielu biednych obywateli naszego państwa przysłuchuje się ze zdumieniem różnym raportom z życia nowobogackich i zastanawia się: czy ich fortuny wyrosły uczciwie, czy też są wynikiem sprytnego korzystania z tzw. dziur prawnych? Bo wystarczyło np. mieć informację, kiedy i jak konkretne luki wykorzystać i już konta bankowe rosły same. By jednak odwrócić uwagę społeczeństwa od tych i innych podobnych praktyk, kieruje się jego uwagę w stronę Kościoła i przekonuje, że np. jego starania o odzyskanie posiadanej niegdyś własności uderzają w dobro obywateli. Tymczasem Kościół odzyskał niecałe 20 proc. nieruchomości zabranych mu przez komunistów po II wojnie światowej. Na jeszcze inny problem

²⁷ R. Alberoni, *Wygnać Chrystusa*, Izabelin-Warszawa 2007, s. 186–187.

²⁸ Tamże.

zwrócił uwagę tygodnik warszawsko-praski „Idziemy” z 12 czerwca br.²⁹. W artykule pt. *Polskie dzieci na skraju nędzy* czytamy, że Polacy, według raportu Organizacji Współpracy i Rozwoju, wydają na dzieci najmniej spośród 32 krajów należących do tej organizacji. Także UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci) ocenił sytuację materialną dzieci polskich jako najgorszą spośród 21 krajów europejskich. Okazuje się, że prawie 2 miliony dzieci w Polsce cierpi z powodu ubóstwa. Z roku na rok maleje liczba dzieci uprawnionych do pobierania zasiłku rodzinnego i stypendiów szkolnych, bo od lat nie zmieniają się kryteria, na podstawie których są one przyznawane. Alarmujące jest także to, że Polska ma jeden z najniższych, wśród krajów Unii Europejskiej, poziom dzietności. Mamy problemy z polityką rodzinną, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin żyjących w trudnych warunkach ekonomicznych. Mówi się wprawdzie o potrzebie wspierania rodzin wielodzietnych, których sytuacja w czasach polskiej transformacji pogorszyła się w zakresie materialnym aż trzykrotnie, ale program nie powstał. Zamiast tego rodziny doświadczają likwidacji skromnego systemu należnych im świadczeń. Obecnie tylko 30 proc. dzieci korzysta z zasiłków rodzinnych. Szczególnie boleśnie odczuwają to dzieci niepełnosprawne, których rodzice-opiekunowie, pobierając skromne świadczenie pielęgnacyjne na swoje dziecko (520 zł), nie mogą już podjąć pracy zarobkowej nawet w domu, co uderza w rodzinę, wpychając ją w spiralę ubóstwa³⁰.

Wśród katolików niepokój wywołała także niedawna wypowiedź premiera RP w sprawie związków partnerskich. Stwierdził on bowiem, że „zbliżamy się do momentu, kiedy związki partnerskie byłyby zaakceptowane przez większość w przyszłym Sejmie, jak i przez Polaków”³¹. Tymczasem Kongregacja Nauki Wiary mówi: „Jeśli wszyscy wierni mają obowiązek przeciwstawienia się zalegalizowaniu prawnemu związków homoseksualnych, to politycy katoliccy zobowiązani są do tego w sposób szczególny na płaszczyźnie im właściwej [...]. Parlamentarzysta katolicki ma obowiązek moralny wyrazić jasno i publicznie swój sprzeciw i głosować przeciw projektowi ustawy. Oddanie głosu na rzecz tekstu ustawy tak szkodliwej

²⁹ *Polskie dzieci na skraju nędzy*, „Idziemy”, Warszawa, 12 VI 2011, s. 12.

³⁰ M. Kamieniecki, *Jest sprawa dla Arłukowicza*, „Nasz Dziennik”, 26 VII 2011, nr 172, s. 1, 3; T. Kapela, *Polska rodzina wielodzietna ma najgorszą sytuację w Europie*, Serwis KAI, 30 VIII 2011.

³¹ D. Kowalczyk, *Związki partnerskie*, „Idziemy”, 12 VI 2011, s. 9.

dla dobra wspólnego społeczności jest czynem poważnie niemoralnym”³². W innym jeszcze dokumencie tej Kongregacji, traktującym o działalności i postępowaniu katolików w życiu politycznym, czytamy: „Właściwie ukształtowane sumienie chrześcijańskie nie pozwala nikomu przyczyniać się przez oddanie głosu do realizacji programu politycznego lub konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności przez propozycje alternatywne wobec tych zasad lub z nimi sprzeczne”³³. Oby pamiętali o tym wszyscy wyznawcy Chrystusa w perspektywie najbliższych wyborów parlamentarnych. Oddając głos na konkretną osobę, powinni wiedzieć, jaki jest jej pogląd na takie kwestie, jak: małżeństwo, obrona życia, *in vitro*, eutanazja, a nawet transplantacja³⁴. Uważliwają nas na to biskupi diecezjalni w komunikacie z konferencji, która miała miejsce 25 sierpnia br. na Jasnej Górze. Czytamy w nim: „Oczekiwanie, że Kościół stanie się «wielkim milczącym» na czas kampanii nie ma uzasadnienia w nauce społecznej Kościoła. Zarówno duszpasterze, biskupi i kapłani, a zwłaszcza katolicy świeccy mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym, gdyż są częścią tego społeczeństwa. Kościół nie identyfikuje się z żadną konkretną partią, albowiem jego przesłanie jest skierowane do wszystkich, niezależnie od przekonań politycznych. Obowiązkiem katolika jest jednak wybieranie ludzi i środowisk, którzy gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci; wybieranie osób, które będą prowadzić sprawy państwa tak, by troska o rodziny była na pierwszym miejscu; głosowanie na ludzi zdolnych podjąć trudne sprawy i reformy, konieczne dla dobra Ojczyzny. Polska potrzebuje ludzi sumienia, sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość. W tym kontekście biskupi apelują do wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o odpowiedzialność i roztropną troskę o Polskę i dobro wspólne. Najważniejszy wkład Kościoła w życie społeczne, nigdy nie do przecenienia, to formowanie ludzi

³² Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi* [3 VI 2003], LR, wyd. pol., 2004, nr 2, s. 43, 45.

³³ Kongregacji Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym* [24 XI 2002], LR, wyd. pol., 2003, nr 2, s. 51 (n 2).

³⁴ O. Norkowski: *Ostrożność ludzi wierzących ws. transplantacji wynika z wątpliwości co do śmierci dawcy*, Serwis KAI, 28 VII 2011.

i ich sumień w kierunku zaangażowania się dla innych w duchu powołania chrześcijańskiego, rodzinnego i społecznego”³⁵.

W tych słowach członkowie Akcji Katolickiej powinni widzieć nie tylko zachętę do głosowania podczas najbliższych wyborów parlamentarnych i jego kryteria, ale także rozpoznać pewne linie programowe dla swoich długofalowych, ofensywnych działań w obliczu zjawiska sekularyzacji. Jest to konieczne i pilne szczególnie w sferze społeczno-politycznej, gdzie są tacy katolicycy parlamentarzyści, którzy odwołują się wprawdzie do światopoglądu katolickiego, ale nie troszczą się o to, by jego zasady były obecne w życiu społecznym i polityce. Świadczy o tym m.in. ostatnie głosowanie w sejmie, 31 sierpnia br., w wyniku którego 191 posłów odrzuciło obywatelski projekt całkowicie zakazujący aborcji. Tymczasem wspomniana Kongregacja Nauki Wiary uczy: „Kościół [...] nakłada na wiernych obowiązek wierności przekonaniom, obowiązek wpisany w ich sumienie, które jest jedno i niepodzielne. W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Latorośl wszczepiona w krzew winny, którym jest Chrystus, przynosi owoce w każdej sferze działalności i istnienia. Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one «historycznym miejscem» objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom”³⁶. Warto w tym miejscu przywołać jeszcze słowa papieża Benedykta XVI, wypowiedziane podczas audiencji generalnej w Watykanie 7 marca 2007: „Cesarz to nie wszystko. Istnieje wyższa władza, której pochodzenie i natura nie są z tego świata, lecz z wysokości: jest nią Prawda, która ma prawo domagać się również od państwa, by jej słuchało”³⁷.

Posłannictwo katolików świeckich w świecie sługa Boży Stefan kard. Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, określił tak: „Pomoc Kościołowi w jego udrękach, przyznanie się do Kościoła i wiary katolickiej, współpraca z Kościołem, uświęcenie własne i waszej rodziny domowej, czuwanie nad

³⁵ Komunikat z sesji Rady Biskupów Diecezjalnych oraz uroczystości na Jasnej Górze, Jasna Góra, 26 VIII 2011.

³⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach...*, dz. cyt., s. 53.

³⁷ Benedykt XVI, *Św. Klemens Rzymski*, LR, wyd. pol., 2007, nr 6, s. 40.

religijnym wychowaniem waszych dzieci, odważne wyznanie wiary wszędzie – w domu i w pracy – czyn apostołski, odpowiedzialność za losy Kościoła w Ojczyźnie naszej – to wasza sprawa. I to wasza pomoc Chrystusowi, który liczy na was”³⁸.

Akcjo Katolicka! „Z pokorą i odwagą weź na siebie zadanie bycia sumieniem moralnym społeczeństwa, «solą ziemi» i «światłem świata» (por. Mt 5, 13–14). Bądź zawsze wierna Chrystusowi i orędziu Ewangelii w społeczeństwie, które próbuje zrelatywizować i zlaicyzować wszystkie dziedziny życia. Bądź ostoją radości w wierze i nadziei”³⁹.

The Catholic Action as a Witness of Christ in the Age of Secularisation

Summary

The Author of the article shows the role of the Catholic Action in the society threatened by secularisation. At first he discusses the concept of secularisation itself and presents its major manifestations. Next he characterises the primary features of the polish Catholicism and its position to the phenomenon of secularisation. In the last part the author draws attention to the role of the Catholic Action, which opposing the tendencies to abandon the spirit of the Gospel, has become „the moral conscious of society” in Poland.

³⁸ S. Wyszyński, *Kazanie do mężczyzn*, Warszawa, 13 IV 1969.

³⁹ Benedykt XVI, *Konieczny jest „zwrot w kulturze” i promowanie życia na miarę człowieka* [Zagrzeb, 5 VI 2011], LR, wyd. pol., 2011, nr 7, s. 15.